

SPRAWOZDANIA NAUKOWE

Spotkanie wokół pamiętników profesor Krystyny Śreniowskiej, Łódź, 20 czerwca 2018 r.

W dniu 20 czerwca 2018 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego (IH UŁ) odbyła się prezentacja książki *Krystyna Śreniowska. Moje życie*, opublikowanej pod redakcją naukową pracowników tego instytutu – prof. Jolanty Kolbuszewskiej i prof. Rafała Stobieckiego, nakładem Wydawnictwa UŁ (Łódź 2018, ss. 239). Wydarzenie to zainicjowało cykl uroczystości związanych z jubileuszem 70-lecia IH, który przypada w bieżącym roku. W spotkaniu uczestniczyli licznie zgromadzeni pracownicy i studenci Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ, osoby związane ze środowiskiem demokratycznej opozycji w PRL, które współtworzyła przez lata K. Śreniowska, jej uczniowie, przyjaciele, rodzina, wreszcie przedstawiciele Wydawnictwa UŁ.

Spotkanie otworzył dyrektor IH prof. nadzw. dr hab. Dariusz Jeziorny, który powitał serdecznie zebranych. Następnie głos zabrał prof. dr hab. R. Stobiecki. Przybliżył on postać autorki pamiętników jako jej uczeń i historyk historiografii. Przypomnijmy zatem, że Krystyna Maria Oppenauer, po mężu Śreniowska, urodziła się w 1914 r. we Lwowie. Początkowo kształciła się w Stryju, gdzie jej ojciec – Kalikst Oppenauer pracował jako adwokat, a od 1929 r. w prywatnym gimnazjum żeńskim im. A. Mickiewicza we Lwowie. Studia historyczne ukończyła na tamtejszym Uniwersytecie Jana Kazimierza. W 1937 r. rozpoczęła pracę jako sekretarz w redakcji „Kwartalnika Historycznego”. Po roku przeniosła się do Krakowa, gdzie odbyła dwumiesięczną praktykę w Bibliotece Muzeum Czynnych, a następnie otrzymała podobną posadę w Bibliotece Jagiellońskiej. W listopadzie 1939 r. została zatrudniona w Dziale Rękopisów lwowskiego Ossolineum. W roku następnym wyszła za mąż za Stanisława Śreniowskiego, historyka państwa i prawa, pracującego na Uniwersytecie Lwowskim. Wiosną 1942 r. młodzi małżonkowie zamieszkali na krótko w Krakowie, po czym przenieśli się do Warszawy, gdzie Śreniowska zaangażowała się w tajne nauczanie. Od 1945 r. aż do przejścia na emeryturę w 1986 r. była związana z IH UŁ. Tutaj też przeszła wszystkie szczeble swojej kariery naukowej, uzyskując w 1956 r. stopień doktora (wówczas kandydata nauk), w 1964 r. docenta (na podstawie rozprawy habilitacyjnej *Kościuszko. Kształtowanie poglądów na bohatera narodowego 1794–1894*, Warszawa 1964), w 1992 r. natomiast tytuł profesora.



1. Wystąpienie prof. R. Stobieckiego na prezentacji pamiątek K. Śreniowskiej (od lewej: prof. J. Kolbuszewska, prof. D. Jeziorny, prof. R. Stobiecki). Fot. M. Karkocha

W dorobku naukowym K. Śreniowskiej wyróżnić można kilka wątków tematycznych. Początkowo badała dzieje Polski Jagiellońskiej. Po 1945 r., kiedy z przyczyn pozanaukowych kontynuowanie studiów nad tą problematyką okazało się niemożliwe, zwróciła się w kierunku nowej wówczas dyscypliny naukowej, jaką była historia historiografii. Z czasem stała się K. Śreniowska – obok Mariana Henryka Serejskiego, Jana Adamusa, Franciszka Bronowskiego, Andrzeja Feliksa Grabskiego i Józefa Dutkiewicza – czołową przedstawicielką łódzkiego ośrodka badań historiograficznych. Jej pierwszą większą pracą z tej dziedziny była publikacja o Stanisławie Zakrzewskim. W latach sześćdziesiątych i później poświęciła się z kolei studiom nad kwestią pamięci czy świadomości historycznej, ze szczególnym uwzględnieniem tradycji kościuszkowskiej. Zajmowała się także historiografią emigracyjną i pisała artykuły dotyczące zagadnień metodologicznych.

Przez lata pracy na Uniwersytecie Łódzkim K. Śreniowska dobrze przysłużyła się społeczności akademickiej. W latach 1969–1972 była kierownikiem Studium Zaocznego na Wydziale Filozoficzno-Historycznym, zaś w latach 1981–1985 piastowała stanowisko wicedyrektora IH. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia była jednym z nielicznych samodzielnych pracowników tego instytutu, którzy otwarcie zaangażowali się w działalność opozycyjną. Wspierała inicjatywy Komitetu Obrony Robotników (KOR), była członkiem NSZZ „Solidarność”, jako ekspert pomagała studentom w trakcie



2. Uczestnicy spotkania promującego książkę *Krystyna Śreniowska. Moje życie* (od prawej: prof. prof. W. Puś, J. Grobis, K. Badziak). Fot. M. Karkocha

słynnych strajków z lat 1980/1981. Za swoje osiągnięcia dydaktyczne i organizacyjne została odznaczona m.in. Złotym Krzyżem Zasługi (1973), Medalem Uniwersytetu Łódzkiego „W służbie społeczeństwa i nauki” (1975), Nagrodą Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego (1972) oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2009).

Po wystąpieniu prof. R. Stobieckiego głos zabrała prof. J. Kolbuszewska. Omówiła ona w krótkich słowach konstrukcję książki, materiały, w oparciu o które powstała prezentowana publikacja, zarysowała wreszcie potencjał informacyjny, jaki wiąże się ze wspomnieniami K. Śreniowskiej. Oddana do rąk czytelnika książka składa się z dwóch części: pamiętnika K. Śreniowskiej oraz aneksu. W tym ostatnim znalazły się wspomnienia Pani Profesor o UŁ z lat 1945–1986, a także bibliografia jej prac. Całość uzupełnia indeks osobowy. Pamiętnik został ukończony w formie maszynopisu około roku 2000. W tym czasie autorka nanosiła na gotowy już tekst odręczne poprawki i uzupełnienia. Wszystkie one zostały wprowadzone do tekstu głównego, z zaznaczeniem tego faktu w przypisach. Dziennik liczy 104 strony. W sensie chronologicznym obejmuje okres od 1914 r. do początku lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia (wydarzeniem zamykającym narrację był powrót córki K. Śreniowskiej, Barbary, z obozu internowania). Pamiętnik jest niedokończony i w takiej też wersji został opublikowany. Zaopatrzone go w przypisy o charakterze biograficznym, rzeczowym i bibliograficznym.

Wprowadzono również niezbędne poprawki korektorskie oraz zmiany wynikające z obowiązujących obecnie zasad pisowni. W kilku przypadkach wydawcy zdecydowali się opuścić niewielkie fragmenty dotyczące personaliów osób żyjących, co do których znalazły się w pamiętniku informacje nie znajdujące potwierdzenia w źródłach archiwalnych.

Przechodząc do omówienia treści dziennika, prof. J. Kolbuszewska stwierdziła, że można na niego spoglądać z kilku perspektyw. Przede wszystkim jest on kopalnią wiedzy na temat pokolenia inteligencji, które urodziło się i formację intelektualną zdobyło jeszcze w II Rzeczypospolitej, później zaś, w wyniku okrutnych wyroków Historii, zostało wykorzenione ze swych „małych ojczyzn” i musiało odbudowywać życie w nowym miejscu. Po drugie, wspomnienia K. Śreniowskiej to wspomnienia kobiety, od pewnego momentu życia samotnej, okrutnie doświadczonej przez los (tragiczna śmierć męża w 1957 r.), starającej się łączyć wychowanie dwójki dzieci z pracą naukową. Po trzecie wreszcie, w dzienniku K. Śreniowskiej odbijają się dzieje UŁ i łódzkiego środowisko historyków.

W dalszej części wystąpienia prof. J. Kolbuszewska zwróciła uwagę na fakt, że prezentowany pamiętnik napisany został w sposób specyficzny, odzwierciedlający osobowość autorki. Wyraziła nadzieję, że spotka się on z zainteresowaniem zarówno ze strony historyków, historyków historiografii i osób pracujących w IH UŁ, jak również przedstawicieli innych środowisk i dyscyplin naukowych. Kończąc, podziękowała wszystkim obecnym za przybycie, Jego Magnificencji Rektorowi UŁ prof. dr. hab. Antoniemu Różalskiemu oraz dziekanowi Wydziału Filozoficzno-Historycznego prof. dr. hab. Maciejowi Kokoszce za wsparcie finansowe, a Wydawnictwu UŁ za druk książki.

Na zakończenie spotkania odbyła się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział m.in. były rektor UŁ, prof. Wiesław Puś, dr hab. Jerzy Grobis, emerytowany profesor UŁ, prof. Zbigniew Romek z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, dawny uczeń K. Śreniowskiej, a także działacze demokratycznej opozycji w PRL – prof. Paweł Spodenkiewicz i Elżbieta Doncbach. Wszyscy oni zapamiętali autorkę dzienników jako kobietę niezłomną, prawą, łamiącą różne konwencje, będącą na bakier z rzeczywistością, w której przyszło jej żyć, a do tego osobę niezwykle ciepłą, życzliwą i troskliwą. Prof. Krzysztof Lesiakowski z IH zadał pytanie o celowość pominięcia przez redaktorów pamiętnika kilku fragmentów tekstu będącego podstawą wydania, co zainicjowało kolejny wątek w dyskusji. Jako ostatni głos zabrał syn nieżyjącej Pani Profesor – Józef Śreniowski, członek KOR i członek założyciel Komitetu Samoobrony Społecznej KOR, internowany w stanie wojennym. Stwierdził on, że oboje rodzice w pewnym sensie byli naiwni. Wierzyli bowiem, że w Polsce da się zbudować system polski, nie będący powieleniem wzorów radzieckich. Mówił o tym, że krytyka UŁ przez jego matkę wynikała z odmiennego pojmowania roli uczelni wyższej. Pragnęła ona bowiem

widzieć uniwersytet jako miejsce sporu naukowego, nie zaś jako instytucję, gdzie się jedynie kształci. Przypomniął również, że K. Śreniowska bardzo nie lubiła ceremonialnych sesji. Była osobą skromną.

Redaktorom pamiętnika – prof. J. Kolbuszewskiej i prof. R. Stobieckiemu – należą się wielkie podziękowania i gratulacje za trud włożony w naukowe opracowanie i wydanie drukiem dzienników Krystyny Śreniowskiej. Inicjatywa ta jest tym bardziej cenna, że dysponujemy dotąd zaledwie kilkoma tego typu publikacjami, które wyszły spod pióra rodzimych historyków.

Małgorzata Karkocha

*Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Nowożytnej, email: malgorzata.karkocha@uni.lodz.pl*